

№ 29.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Leona B.  
Piąt. św. Makrymiana B.  
Sob. Katedry św. Piotra.  
Niedz. św. Piotra Dam.  
Pon. św. Sergiusza M.  
Wt. św. Macieja Ap.  
Śr. św. Zygryda B. W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 11  
Zachód słońca: godz. 5 m. 18  
Dług. dnia: godz. 10 m. 07

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 26 B.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 20 lutego 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pabianicach u p. Teodora Winko;  
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz patitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Nowa Kwiaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

Wykonywa zamówienia

elegancko i tanio.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1908r

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 20 lutego.

Alarm wojenny, wszczęty w prasie rosyjskiej, i zagranicznej wskutek planów barona Aehrenthala, rozwiniętych w przemówieniach tego kierownika spraw zagranicznych austro-węgierskich w obu delegacjach, powoli ucichać zaczyna.

Ambasada turecka w Berlinie urzędowo zaprzecza wszelkim pogłoskom o zbrojeniu się Turcji przeciw Rosji i potwierdza jeno fakt zmobilizowania 40 batalionów nad granicą perską, tudzież uzupełnienia załóg nad granicą kaukaską, w celu stłumienia ruchu ormian, gotujących się rzekomo do rewolucji.

Posel znów rumuński w Berlinie oświadczył jednemu ze współpracowników poważniejszego dziennika niemieckiego, że niepodobna poważnie traktować głosów szowinistycznej i reakcyjnej prasy rosyjskiej. Ani Turcja ani Rosya, zdaniem dyplomaty rumuńskiego, nie mogą teraz myśleć o wojnie, pierwsza z powodu oplakanego stanu finansów, druga z powodu kłopotów wewnętrznych.

Na budowę kolei bałkańskiej od Dunaju do morza Adrytyckiego posel rumuński w Berlinie zapatruje się bardzo pesymistycznie. Dowodzi on, że pomiędzy Serbią i Rumunią oddawna istnieje układ, zobowiązujący oba te państwa do zbudowania wspólnymi siłami mostu na Dunaju w pobliżu Turu-Sewerinu. Projektu tego zaniechano z powodu braku środków finansowych. Dyplomata rumuński nie wierzy, by kolej Dunaj—morze Adrytyckie udało się sfinansować na razie, projektowany zaś most pod Turu-Sewerinem byłby kluczem tej kolei, przy budowie której Rosya natrafiłaby na poważne trudności techniczne, przewycięzenie zaś ich pochłonęłoby olbrzymie sumy.

W Wiedniu i całej Austro Węgrzech również powoli ustala się przekonanie, że zatarg austro-rosyjski nie grozi poważnymi powikłaniami.

Niema w tej chwili tych przyczyn do wojny, jakie istniały przed wybuchem wojny japońskiej— to prawda, ale nie mniej na terenie polityki międzynarodowej nagromadziło się dość materiału palnego, którego wybuch spowodzić może nader łatwo jedna z przyczyn, dotychczas nie brających w rachubę. Do najważniejszych zaś zaliczyć należy zachwianie się równowagi politycznej w nowym układzie sojuszków i ugrupowań się mocarstw. Chwile takie są zazwyczaj nader niebezpieczne dla pokoju.

Jak już zaznaczaliśmy nieraz, osią, około której obraca się bieg polityki międzynarodowej jest rywalizacja Anglii i Niemiec o panowanie nad morzami.

Anglia po wiekowych wysiłkach i trudach, ovladawszy drogi handlowe na oceanie i wszechwładztwo prawie na wszystkich morzach globu ziemskiego, co właściwie stanowi rdzeń jej potęgi mocarstwowej, nie pragnie dzielić się temi korzyściami z nikim i z nikim nie chce wiązać swych losów.

Na stanowisku tem utrzymuje się ona dzięki potężnej swej flocie, posiadającej podstawy operacyjne, stacje węglowe i punkty oparcia na wszystkich prawie morzach świata, oraz niewyczerpanym niemal środkiem finansowym.

Brakuje jej jednak dobrze wywiezionej, odpowiednio silnej i liczebnej armii lądowej, która byłaby w stanie poprzeć skutecznie jej plany lub pokrzyżować plany przeciwnika.

Brak ten zastępuje Anglii jej wytrawna, dobrze wyrobiona i subtelna dyplomacja.

Był czas, kiedy dyplomacja ta uważała za najwygodniejszą dla Anglii politykę odosobnienia, które nazywała wspaniałem. I było ono takim w istocie rzeczy. Nie miało ono bowiem nic wspólnego z tem odosobnieniem, do jakiego Anglia doprowadzić usiłuje Niemcy Wilhelma II, jeno polityką wolnej ręki, wolnych umów na krótkie terminy od wypadku do wypadku.

W epoce tej, dość długotrwałej, dyplomacja angielska wyzyskiwała najdrobniejsze zatargi państw i państewek, popierając raz tę, to znów inną stronę, sypiąc złotem, podjudzając silnych przeciw jeszcze silniejszym.

Dzięki tej polityce Japonia ani się spostrzegła, że rozpoczynając wojnę z Rosją zaczęła walczyć bardziej w interesie Anglii niż swoich. Zorientowała się w tem ale dopiero po Cuszynie a raczej, gdy nawiązano rokowania pokojowe.

Pomimo, że Wielka Brytania była już wówczas sojusznicą Japonii, dyplomacja londyńska przerzuciła się nagle na stronę Rosji i nie pozwoliła japończykom wykorzystać wszystkich owoców zwycięstwa. Mandżuryę zwrócono Chinom, Syberję pozostawiono przy Rosji, bo Anglia dążyła do zachowania i nadal stanowiska pierwszorzędного mocarstwa w Azji.

Bezpośrednio dyplomacja londyńska wojny pomiędzy Rosją a Japonią nie wywołała, ale ją oddawna przewidywała i posiarala się o zaognienie antagonizmu między obu temi mocarstwami, w obawie o umocnienie się Rosji na granicę azjatyckim, co było i jest dla Anglii wielce niebezpiecznem. Tak długo więc odciągała Rosję od zatoki Perskiej i zwracała ją w stronę Dalekiego Wschodu, aż wreszcie skoro, zdecydowała się Rosya tam ustalić swoje wpływy i przewagę dojsz musiało do zbrojnego zatargu z Japonią, którą Anglia dopóty popierała całą swoją potęgą finansową, dopóki Rosya pokonana nie została. Ale Japonii w dobrze zrozumiałym interesie własnym

nie pozwoliła zająć stanowiska pokonanego przeciwnika.

Taką samą grę rozpoczęła dyplomacja z Niemcami, skoro zaczęły dążyć ku zatoce Perskiej i urzeczywistnić marzenia Wilhelma II o wszechświatowej polityce odrodzonego Cesarstwa Niemieckiego, zarówno potężnego na lądzie jak i na morzu.

Dla pokrzyżowania zaś tych szeroko pomysłanych planów dyplomacji niemieckiej, która przedwcześnie odkryła karty, dyplomacja londyńska postanowiła wyprowadzić Anglię z dotychczasowego jej odosobnienia i przedewszystkiem odosobnić Niemcy przez szereg sojuszków zanim je ostatecznie pokona. Najważniejszym wszelako było odciągnięcie Rosji od Niemiec, co udało się zręcznej dyplomacji angielskiej przez nawiązanie z gabinetem petersburskim rokowań co do Persji i poczynienie pewnych ustępstw Rosji w Azji środkowej, niezbyt poważnych a w istocie rzeczy nawet pożytecznych dla Anglii.

Układ anglo-rosyjski w przedmiocie wpływów na lasy Persji części prowincji północnych: Ardilan, Azerbedian, Irak Adżemi, Mazanderan, Cy-sian i Korasan, południowe zaś prowincje Kerman i Seistan pozostawił pod opieką Anglii. Tym sposobem pod wpływ Rosji dostała się trzecia część Persji, pod wpływ Anglii reszta, ale odtąd Rosya nie może pozwolić Niemcom na panoszenie się w Persji. To wyrodzić musi antagonizm między obu temi zaprzyjaźnionymi mocarstwami sąsiednimi.

Rachuby te jednak do pewnego stopnia zawiodły dyplomację londyńską. Pod wpływem wypadków wewnętrznych Rosya zaczęła się w czasach ostatnich zbliżać do Niemiec, usiłujących wciąż wciągnąć ją w orbitę swego krążenia politycznego. Groziło to wielkiem dla Anglii niebezpieczeństwem.

Marzeniem cesarza Wilhelma II było i jest zamiana morza Bałtyckiego na morze zamknięte (mare clausum). To znaczy zapobieżenie raz na zawsze, by państwa, nie posiadające posiadłości na wybrzeżach morza Bałtyckiego, nie mogły mieć na niem stacji węglowych i najmniejszego punktu oparcia w razie wojny. W tym celu dyplomacja berlińska rozpoczęła układy ze Szwecją, Danią i Holandją, gdzie cesarz Wilhelm zjeżdżał w gościę pp kilkakrotnie, by zjednać rządy tych państw dla swoich planów. Chodziło o to, by Anglia, na skutek przymierza z Danią, nie mogła zagrozić Kilonii, portowi wojennemu Niemiec na Bałtyku, ani postawić przeszkód dla przepływu przez Sand okrętów wojennych rosyjskich, państwa nadbrzeżne, aby nie mogły być punktem oparcia dla floty angielskiej, zagrażającej portowi niemieckiemu Wilhelmshaven, oraz by port holenderski Helder był punktem oparcia dla Niemiec w razie wojny przeciwko W. Brytanii.

W tym celu dyplomacja berlińska dla projektów niemieckich usiłowała zjednać Holandję, co się jej jednak nie udało.

Traktat paryski z roku 1856 zabrania Ro-

si fortyfikowania wysp fińskich, co jest dla niej poniżającym, ale wygodnym dla Szwecji. Na tym gruncie dojrzewało porozumienie rosyjsko-niemieckie. Ale czujna dyplomacja londyńska nie dopuściła, by okrzepło.

I oto nagle wysuwa się sprawa budowy dróg żelaznych na Bałkanach, rozlegają się surmy wojenne, Rosya, oburzona na dwuducową politykę Niemiec, zbliża się ku Anglii, kwestya trójprzymierza anglo-franko-rosyjskiego pozyna dojrzewać.

Niema kwestyi, że dyplomacja londyńska bezpośredniego wpływu na taki bieg wypadków nie miała, ale bezwątpienia użyła dobrze wyprobowanych sposobów, by taki stan rzeczy wytworzyć i od jej potrzeb niewątpliwie zależeć będzie dalszy rozwój wypadków w sprawie antagonizmu między Rosją a Austro-Węgrami, za którymi stoją Niemcy, w przedmiocie budowy nowych kolei bałkańskich.

S. J.

## Sprawa Dobrodzickiej.

Nadesłane z Warszawy zeznania świadków podają jeszcze następujące szczegóły, dotyczące zamachu:

Porucznik gwardyi, ks. Gagarin, zeznaje, że zajmował mieszkanie tuż obok pokoju, w którym zamach przygotowywano. Na tydzień przed zamachem wdywał na balkonie dwie kobiety. Młodsza siedziała tam częściej, zajęta robotą lub czytaniem książki. Podczas zamachu był w domu i widział żółtą szkatułkę na ziemi pod balkonem sąsiadki. W chwili wybuchu ogłuszony upadł na ziemię, a gdy przyszedł do przytomności, wziął rewolwer i wybiegł na schody. Nie zobaczył już nikogo, sprawy prawdopodobnie uszli. Stróż powiedział mu, że bomba padła z czwartego piętra. Świadek z fotografii rozpoznał p. Dobrodzicką, jako tę kobietę, która przed zamachem niemal codziennie siadywała na balkonie.

Odczytano zeznania wicekonsula niemieckiego, bar. Lerchenfelda. Opisuje on, że dnia 1 sierpnia 1906 roku st. st., około godz. 4 po poł., szedł do klubu myśliwskiego na ul. Erywańskiej. Napadł na niego nieznany mężczyzna w uniformie oficera, znieważył go, zamruczał coś, wsiadł do dorożki i odjechał. Świadek nie może podać dokładnego opisu uniformu, gdyż takiego nie widział w Warszawie.

Według zeznań komisarza policyi, Dobrodzicka uważana była za narzeczoną Władysława

Roubey, słuchacza uniw. warsz., który należał do bojowej organizacji i był uwięziony w cytadeli w Warszawie, gdzie popadł w oblężenie. Pozwolono mu wtedy wyjechać za granicę; w Wiedniu odebrał sobie życie.

Onegdajsza rozprawa przeciwko Dobrodzickiej rozpoczęła się o godzinie 9 min. 30 rano.

Przewodniczący trybunału, Stawarski, przedstawił ławie przysięgłych dwa pytania główne, pierwsze co do zbrodni usiłowanego nasadzonego, skrytobójczego morderstwa na osobie generał-gubernatora Skalfona, drugie co do użycia materii wybuchowej (§ 4 ustawy z dnia 27 maja 1885 roku nr. 134 Dz. p. p.) i narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia kilku osób z eskorty generał-gubernatora, które też odniosły uszkodzenia cielesne. Co do pytań, nie podnieśli żadnych wniosków ani prokurator ani obrońca.

Następnie zabrał głos prokurator Gruszczyński dla uzasadnienia aktu oskarżenia i wskazał, że p. Wanda Dobrodzicka oskarżona jest o dwie zbrodnie, t. j. o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa na osobie generał-gubernatora Skalfona, oraz o zbrodnię rozmyslnego spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia innych osób, zapomocą materii wybuchowych, jako środków rozsadzających, które to osoby rzeczywiście uszkodzenia doznały.

Mówca przytoczył wyniki rozprawy i zeznania obwinionej i wskazał, że w istocie zachodzą tu wszystkie znamiona zarzucanych obwinionej zbrodni i to zarówno ze stanowiska ustawodawstwa austriackiego, jak każdego innego.

Mówca rozpatrywał następnie kwestyę prawną, czy Dobrodzicka może być sądzona w Austrii i na podstawie § 36 k. k., wyraził zapatrywanie, że poddany austriacki nie może być wydany za czyn spełniony za granicą, ale ten czyn musi być tutaj rozpatrzony i sądzony, a bezkarnym pozostać nie może.

Tak się też stało w danym przypadku. Dobrodzicka za czyn zbrodniczy nie może pozostać bez kary. Władzom rosyjskim też wydana być nie może, więc należało ją osądzić tutaj, co się też stało. Mówca prosi przysięgłych, aby nie szli za rosgłosem, jaki sprawa przybrała, ale wydali werydykt na podstawie sumienia i bezstronnego ocenienia rzeczy.

Obrońca Łazarski wskazał niezwykle zainteresowanie procesem, poczem opisał otoczenie, wśród jakiego wychowała się obwiniona, dalej obecne położenie kraju

Czyn Dobrodzickiej był czynem politycznym. W tem świetle więc nie można czynu obwinionej

traktować, jako zbrodni z § 134 k. k.

Obrońca rozważa następnie drugie pytanie i wzywa przysięgłych, aby je zaprzeczyli, powołując się w tej mierze na orzeczenie znawcy, że bomby były tak źle skonstruowane, iż eksplodować nie mogły.

Prokurator zrzekł się repliki, wskutek czego zaczęło się natychmiast «resumé» przewodniczącego, który streszczył główne momenty rozprawy i udzielił przysięgłym treściwego pouczenia prawnego.

Przysięgli udali się na naradę i po krótkim czasie powrócili, a zwierzchnik ławy, notaryusz z Oświęcimia, p. Gorączko, odczytał werydykt, zaprzeczający pytanom jednomyślnie.

Wprowadzono obwinioną na salę i przewodniczący ogłosił jej wyrok uwalniający, poczem natychmiast wypuszczono p. Dobrodzicką na wolność.

## Duma państwowa.

### Posiedzenie dwudzieste szóste.

Posiedzenie tajne. Sprawa Szmida.

Posiedzenie tajne rozpoczęło o godz. 9-ej m. 10 wieczorem.

Przewodniczy Chomiakow.

Na porządku dziennym obrady nad sprawozdaniem w sprawie wyborów w gubernii mińskiej.

Referent Luc: Komisya proponuje Dumie użalenie za prawidłowo dokonane wybory członków Dumy: Jermolczina, Kupzińskiego, Mezenowa, Naliwajki, Pawłowicza, duchownego Sołowjewicza, Jurkiewicza i duchownego Jakubewicza. Co się tyczy członka Dumy, Szmida, to w aktach wyborczych znajduje się podana w terminie prawnym skarga, wskazująca nieprawidłowe przeprowadzenie wyborów Szmida, ponieważ był pozbawiony praw wyborczych na zasadzie części I-ej art. 10-go prawa o wyborach do Dumy państwowej.

Wspomniawszy o trudności zgromadzenia wszystkich potrzebnych w danej sprawie dokumentów, referent zaznacza, że w sprawie rozpoznawanej niema precedensów w Dumie państwowej. Przypadek analogiczny był co do jednego członka rady państwa, również skazanego, który przeciw na mocy następnych amnestyj odzyskał prawa i z tej przyczyny ten przypadek nie wywołał osobnych sporów w radzie państwa.

Powołując się na dołączone do sprawozdania komisji dokumenty o sprawie sądowej Szmida i o

6)

CONAN DOYLE.

## ZMIENIONE ROLE.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Dalszy ciąg — patrz nr. 27).

Gdybym się nie był w taki niezwykle sposób wplątał w tę całą awanturę, siedziałbym teraz spokojnie w ciepłym pokoju. Cichy głos Holmesa wyrwał mnie z zamyslenia.

— Tamten dom — ten duży. Najpierw przez bramę, potem na prawo przez zarośla. Myślę, że dobrze będzie nałożyć maski. Uważasz? W żadnym oknie niema światła; doskonale!

W czarnych, jedwabnych maskach, które nadawały nam wygląd dwóch jakichś okropnych londyńskich rzeźmieszków, przemknęliśmy obok cichego, uspiętego domu. Z jednej jego strony znajdowała się weranda z szeregiem okien i podwójnymi drzwiami.

— Tam jest jego pokój sypialny — szepnął Holmes. — Te drzwi prowadzą wprost do gabinetu. Najlepiej byłoby dostać się tędy, ale drzwi są nietylko zamknięte na klucz, lecz opatrzone są do tego jeszcze rygłem. Musielibyśmy przy otwieraniu robić za wiele hałasu. Obejdźmy dom... Tu jest oranżerya, przez którą wchodzi się wprost do salonu...

Oranżerya była zamknięta. Holmes wydobył z kieszeni płat plastra i starannie okleił nim tę część szyby we drzwiach, która znajdowała się nad zamkiem. Potem dyamentem wykroił dookoła część oklejonej szyby. Następnie ostrem narzędziem ujął plaster, a drugą ręką nacisnął szy-

bę. Krótki, suchy trzask: Holmes wyciągnął wykrojoną część szyby i położył ostrożnie na podłogę, poczem przekreślił klucz od środka.

W przeciagu kilku minut staliśmy się włamywaczami, zupełnie wedle prawa.

Upoiła nas na chwilę słodka, przepyszna woń egzotycznych roślin i ciepłe powietrze domu. Holmes ujął mnie za rękę i prowadził szybko wzdłuż szeregu roślin, uderzających nas liściem po twarzy. Holmes miał niezrównaną właściwość widzenia wśród ciemności, w czem się zresztą starannie ćwiczył.

Trzymając mnie wciąż za rękę, otworzył inne drzwi i wtedy doznałem wrażenia, że się znajdujemy w jakimś przestronnym miejscu, gdzie przed chwilą palił ktoś cygaro. Holmes przesunął się wśród mebli, znów otworzył drzwi i zamknął je za nami. Kiedyś wyciągnął rękę, poczułem pod nią kilka ubrań; zauważyłem, żeśmy byli w jakimś korytarzyku. Cicho zśliśmy nim dalej, aż Holmes otworzył jakieś drzwi na prawo. Nagle coś się rzuciło w naszą stronę; serce we mnie zamarło, w tejże samej jednak chwili musiałem się zaśmiać w duszy, gdyż był to tylko kot.

Holmes stapał na palcach, poczekał, aż ja wszedłem za nim i znów zamknął drzwi za sobą. Byliśmy w gabinecie Milvartona. Za portyera, wiszącą u drzwi w przeciwniejszej ścianie, był jego pokój sypialny.

Holmes dołożył drzewa na kominek i ogień rozbliśnieł tak jasno, że można było doskonale wszystko widzieć. W pobliżu drzwi ujrzałem guzik od elektrycznego światła, nie potrzeba go było jednak świecić. Po jednej stronie komina wisiała ciężka kotara przed sklepieniem oknem, które dlatego takie było ciemne, gdyżśmy patrzyli z zewnątrz.

Po drugiej stronie były drzwi, wiodące na

werandę. Na środku gabinetu stało wspaniałe biurko i mahoniowy, obracający się fotel.

Naprzeciw biblioteczka, a na niej marmurowe popiersie Ateny. W jednym rogu ujrzałem błyszczące zamki ogromnej, pomalowanej na zielono kasy. Holmes przypiechnął ku niej i dokładnie oglądał. Potem przycołgał się ku sypialni i nadsłuchiwał.

Nie było słychać najbliższego szmeru.

Mnie wpadło tymczasem na myśl, że dobrze by było na każdy wypadek zabezpieczyć sobie odwrót przez drzwi zewnętrzne.

Zbadałem je natychmiast. Nie mogłem ochłonąć ze zdumienia, ujrawszy, że nie są ani zamknięte na klucz, ani zaryglowane! Trąciłem Holmesa w ramię; spojrzał na drzwi i zdębiał. Tak samo był zdumiony, jak i ja.

— To mi się nie podoba, — szepnął mi do ucha. — Zupełnie tego nie rozumiem. Ale, mimo to nie mamy czasu do stracenia.

— Co mam robić?

— Stań koło drzwi. Jesliby kto nadchodził, zasunął rygiel, będziemy mogli uciec tą drogą, którąśmy przyszli. Możemy zresztą wydobyć się przez te drzwi, jeśli się nam sprawa uda, jeśli nie, ukryjemy się za kotarą u okna. Zrozumiałeś?

Dałem znak potakujący i stanąłem u drzwi. Trapiące mnie z początku uczucia przemieniły i zacząłem przeżywać więcej wzruszeń, jako ten, który prawo gwałci, niż wtedy, gdy występowałem w jego obronie. Piękny cel, ta świadomość, że robimy to po rycersku i bezinteresownie, i otwarcie naszego wroga, wszystko to podniosło w moich oczach całą naszą wyprawę. Nie myślałem zupełnie o przestępstwie, byłem swobodny i mimo niebezpieczeństwa, dobrej myśli.

(d. c. n.)



rozkazie Najwyższym w tej sprawie, referent wypowiada przekonanie, że do uznania Szmidta za legalnego członka Dumy w myśl art. 10-go ustawy o wyborach do Dumy państwowej, potrzebny jest albo drugi wyrok sądu, uznający go za niewinnego zarzucanego mu w wyroku sądowym przestępstwa, albo rozkaz Najwyższy, przywracający mu prawa wyborcze do Dumy państwowej.

Zastanawiając się nad tem, komisya kierowała się nie tylko tłumaczeniem prawem ducha art. 10-go, ale także dokumentami, na których mocy niektórym osobom przywrócono prawa wyborcze do Dumy. Pod tym względem bardzo wydatnym jest rozkaz Najwyższy, którym taką łaskę Monarszą nadano Lwowi Tichomirowi. Na tej zasadzie komisya większością 23 głosów przeciw trzem orzekła, że wybór członka Dumy państwowej, Szmidta, był nieprawidłowym i że wybór należy skasować.

Sztingarow oświadcza: Frakcyja kadetów ze stanowiska etycznego zgadza się z komisją i jest zdania, że wybór Szmidta należy skasować. Pragnąc uzdrowić atmosferę życia Dumy pod względem tej chorej sprawy, frakcyja proponuje, aby w danym przypadku pozostawić zupełną swobodę jawnego wyrażenia poglądów wszystkim poszczególnym członkom Dumy w drodze głosowania imiennego. Regulamin jeszcze nie jest uchwalony. W art. 48-ym organizacyi Dumy państwowej niema żadnych wskazówek co do sposobu głosowania, niema więc przeszkód formalnych do głosowania jawnego, imiennego.

Sinadino, występując w imieniu prawicy umiarkowanej, mniema, że niektóre uchwały komisji są niezupełnie oparte na prawie o organizacyi Dumy. Komisya nieprawidłowo twierdzi, że Szmid nielegalnie był wpisany na listy wyborców, gdyż ta część procedury wyborczej dotyczy kompetencji odpowiednich władz gubernialnych i powiatowych, a ostatecznie kompetencji senatu rządzącego. Frakcyja umiarkowanej prawicy popiera wniosek komisji i będzie głosowała za nieznaniam wyboru Szmidta za prawidłowy. Ukaz z dnia 9-go października w sprawie Szmidta nie przywraca mu praw wyborczych a tylko puszcza w zapomnienie nieszczęście, jakie spotkało go na służbie. Rozkaz Najwyższy wydano dnia 9-go października, a Szmidta wybrano do Dumy dnia 14-go października, to znaczy faktycznie a prawa wyborczego nie korzystał nawet przez rok jeden, a każda osoba, która pragnie być wybraną do Dumy, powinna posiadać prawa wyborcze w ciągu roku. Mówca nie chce poruszać strony etycznej sprawy, aby nie wszczynac sporów partyjnych.

Zapisy mówców zamknięto. Pozostało zapisanych do głosu 28-miu posłów.

Obrazow poczytuje za swój obowiązek wystąpić w obronie Szmidta (w centrum szmer). Uznając, że przestępstwo Szmidta było ciężkie, mówca twierdzi, że po d. 9 października 1907 r. Szmid nie był już zdrajcą, skoro przestępstwo jego puszczone w niepamięć.

Przyjęto wniosek, aby mowy ograniczyć do 10-ciu minut. Dłużej mówić mogą tylko Szmid i referent.

Lachnicki oświadcza: Cała grupa pracy, jak jeden mąż, będzie głosowała za usunięciem Szmidta z Dumy.

Jurkiewicz: Szmidta zna cała ludność Mińska, dlatego, że działał tam wiele dobrego dla rosyjan. Dla gub. mińskiej usunięcie Szmidta będzie krzywdą.

Szmid protestuje ze strony formalnej przeciw sposobowi, w jaki sprawę załatwiała komisya, która wbrew regulaminowi dopuściła do ballotowania jawnego

Następnie Szmid wygłosił długą mowę w obronie swego mandatu.

Timoszkina głosowanie jawne uważa za pogwałcenie mniejszości.

Kapustin zaznacza, że komisye rugów nie są wybierane pod naciskiem wpływów frakcyjnych lub partyjnych, a tworzone są drogą losowania, co gwarantuje bezinteresowność ich uchwał. Szmid ma zupełne prawo przedstawić komisji rugów wszystko, co uważa za stosowne, dlatego zgłoszone tu w imieniu frakcyi oświadczenia nie były gołosłowne. Szmid—zdaniem mówcy—nie powinien kryć się poza tarczą łaski Monarszej, tem więcej, że przykrywa tą tarczą grzechy swej przeszłości.

Hr. Bobrinskij II, wyłączając możliwość etycznej oceny prawidłowości wyborów, dowodzi, że

Duma ma prawo sprawdzać prawomocność mandatu posłów od dnia ich urodzenia z punktu widzenia prawnego i zeznaje, że wybór Szmidta jest nieprawidłowy. Jeżeli Cesarz przywróci Szmidowi jego prawa wyborcze i wyborcy mińscy wybiorą go ponownie, wówczas powiemy, że jest takim samym członkiem Dumy, jak my wszyscy. (Okłaski).

Szubinskij przypuszcza, że komisya rugów obrała istotnie drogę prawną, nie jest więc jego winą, że idąc tą drogą, doszedł do smutnego przeświadczenia. Jako ludzie, mamy prawo powiedzieć: „Zapomnijmy o przeszłości jego“; jako przedstawiciele narodu, tak rozumować nie możemy.

Referent komisji rugów popiera orzeczenie komisji o sposobie głosowania.

Kuzniecow w imieniu socyalnych demokratów popiera je również.

Szubinskij w imieniu październikowców przyłącza się do wniosku jawnego głosowania, nie zgłaszając jednak do prezydium formalnego oświadczenia w tej sprawie.

Hr. Bobrinskij I zaleca trzymać się regulaminu Dumy, żądającego dla tej kategorii spraw głosowania tajnego.

Maklakow zaznacza, że część regulaminu, traktująca o sposobie głosowania w Dumie, nie była rozważana, jest ona owocem prac komisji drugiej Dumy, na plenarnem jednak posiedzeniu nie była omawiana.

Następuje głosowanie. Duma uznaje prawidłowość wyborów wszystkich posłów Dumy z gub. mińskiej, oprócz wyboru Szmidta. Obliczanie daje wynik następujący: 335 posłów wypowiedzia się za przyjęciem wniosku komisji rugów, 25 posłów przeciw temu, 4 powstrzymuje się od głosowania, 76 jest nieobecnych.

Wniosek komisji rugów wyborczych przyjęto. Wybory z gub. mińskiej w stosunku do Szmidta uznano za nieprawidłowe, podlegające unieważnieniu.

## TEATR.

„Życie człowieka“, sztuka w 5 aktach, z prologiem, Leonidasa Andrejewa.

Głęboko i oryginalnie pomysłany, nięty w 5 obrazów scenicznych, luźnie z sobą powiązanych, przebieg życia człowieka na ziemi od chwili narodzin aż do kresu ostatecznego — mogiły, przesunął się wczoraj wieczorem na deskach scenicznych teatru Victoria przed oczyma widzów, wypełniających salę teatralną do ostatniego miejsca.

A stało się to za sprawą sztuki Leonidasa Andrejewa, p. t. „Życie człowieka“, wystawionej na benefit utalentowanego bohatera naszej sceny, p. Jana Janusza.

Trudno orzec stanowczo, czy utwory w rodzaju „Życia człowieka“ Andrejewa mają swoją rację bytu na scenie ze względu na treść swoją, wymagającą niezwykle natężenia myśli, na warunki wreszcie, które przyuczono się stawiać każdego rodzaju twórczości scenicznej, by zadawała, bawiąc, smak estetyczny i poczucie piękna przeciętnego widza, a ten szuka w teatrze nie tyle nauki, ile szlachetnej rozrywki, a ściślej mówiąc, tej ostatecznej przedewszystkiem.

Wprawdzie poure obrazy, pełne tragicznej grozy, jakie wczoraj przesunęły się przed naszymi oczyma, bezspornie posiadają wspaniałe, sobie właściwe piękno, ale jednocz śmie wywierają przygnębiające wrażenie, z którego długo po skończeniu widowiska otrzasać się niepodobna.

Pełna bolesnego tragizmu jest chwila narodzin człowieka wśród niewysłowionych mąk matki i niepokojem o życie najukochańszej istoty szarpanego ojca.

W mrokach nocy, której ciszę zakłócają jęki matki, rozlega się cichot wiedzim piekielnych, szarych bezbarwnych istot tajemniczych, a pełnych grozy niebezpieczeństw, które czuwają nad życiem człowieka od pierwocin jego istnienia aż do mogiły, by nad trupem, gdy ostatnia iskra życia już przygasa, piekielny odtańczone korowód. Scena ta, kończąca sztukę, wywiera wprost wstrząsające wrażenie.

Niemniej oryginalnym w pomysle i pełnym głębokości jest obraz I — narodziny człowieka. W tajemniczych mrokach rozbiłyka światelko w rękach szarej obrzydziej postaci o kamiennym

obliczu, pełnem niewysłowionego bólu i rezygnacji. To światelko, to zaczątek życia człowieka, który pierwszym błyskiem powitał świat smutków i radości, śmiechu i łez, bogactwa i nędzy. Ta postać szara, nieodstępnie stojąca w głębi sceny, niby posąg kamienny z kagankiem w ręku, to szara dola człowieka, jego przeznaczenie, los, nieodstępny towarzysz od kolebki do mogiły. Nie odstąpi go on ni w kąpiących od złota komnatach, ni w izdebce ubożuchnej, ani też w przytulku dla bezdomnych.

Pełnym poezji, subtelnego piękna i uroku jest obraz drugi, obraz bezbrzeżnej nędzy młodych ludzi, a jednak przez miłość i młodość, przez talent i poczucie godności ludzkiej tak silnych, że śmiało wyzywają na bój rycerski przeznaczenie, na bój zwycięski.

A jakże głęboką, jak gryzącą satyrą akt trzeci — bal u człowieka, otoczonego przez zebranych najwyższym szacunkiem. Ale co wzbudza ten zachwyty. Czy jego godność człowiecza? jego talent, pnący się na wyżyny? jego wiedza?

Nie. Te hołdy, to pokłony przed złotym cielcem, to oprawa bogata. W której człowiek dopiero nabral wartości. To powodzenie, co oślepia, budzi zazdrość i zachwyty. Bo gdy w następnym obrazie nieszczęście zawitało w dom człowieka — pustoszeją jego komnaty.

Wspaniałą i pełną niezwyklej siły dramatycznej jest scena modlitwy człowieka. Nie o litosć błaga on Boga czy przeznaczenie, lecz o sprawiedliwość, by ludzie-szakale, godzący w życie bliźniego z za płotu, nie triumfowali.

Sztuka, pomimo luźnego związku pomiędzy obrazami splata się w jednolitą wspaniałą całość, a dzięki potędze talentu „zasługuje na to uznanie i powodzenie, jakie sztuce Andrejewa stałe towarzyszy.

Przyznać należy, że dyrekcyja p. Janowskiego z całym pietyzmem zabrała się do wystawienia tego niezwyklego dzieła na naszej scenie w przyzwolonej oprawie. O ile starczyły jej na to środki techniczne, zrobiła wszystko, by wystawa odpowiadała wymaganiom autora i sztuki, a jeżeli nie ośmieliła przepychem w obrazie 3-im, to za winę stawiać jej tego nie sposób. Według stawia grobla! Wykonanie w całości było bardzo staranne, w głównych zaś rolach nie pozostawiało wiele do życzenia. Pan Pawłowski wywiązał się z bardzo trudnej roli człowieka poprawnie, a jako reżyser był wielce pomysłowym.

Do bardzo dobrej jego gry w zupełności się dostrzeżają p-na Turowiczówna w roli żony.

Rola Szarego, niema ale posiadającą zasadniczą wartość w sztuce w składzie naszej trupy mógł grać tylko p. Jan Janusz, ze względu na swoje warunki indywidualne, głos i inteligencyę artystyczną. To też słusznie należy się mu uznanie, że pomimo, iż rola Szarego nie przedstawia pola do popisu w szablonowym znaczeniu tego słowa, wybrał ją na swój benefit. Przyjmowano go rzesistami okłaskami, obdarzono mnóstwem wieńców i żywych kwiatów.

Szukę Andrejewa społszył z zachowaniem zalet oryginału p. Artur Głuszczyński, który był obecny na przedstawieniu.

St. Łepiński.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomila. Jutro Onaslawa

TEATR VICTORIA. Dziś „Ich czworo“, komedya Gabryeli Zapolskiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Życie człowieka“, sztuka Leonidasa Andrejewa. Początek o godzinie 8 wieczorem

OBECZYTY. Dziś o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. Oświaty (Zawadzka 17), p Dominikiewicz mówić będzie „O życiu i budowie roślin“.

— Dziś w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, o godz. 7 i pół p. K. Wyszacki mówić będzie „O dziejach Ziemi“.

ZEBRANIA. Jutro zebranie Tow. przeciwzabrzęzo, o godz. 7 i pół wieczorem, Dzielna 52.

## KRONIKA.

W sprawie robotników lokautowych. Otrzymano tutaj z Petersburga wiadomość od pełnomocnika robotników fabryki Tow. Akc. K Scheiblera, iż skarga kasacyjna na wyrok w sprawie przyznania odszkodowania za czas przymusowego

bezrobocia—została przez departament senatu odrzucona.

**Zniżenie taryfy.** Zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zawiadamia, iż od dnia 21 r. b. zaczyna obowiązywać nowa taksa dla agentów dróg żelaznych. Według tej taksy komisya od transportów, opłacających wyższe cło, została obniżona a mianowicie wynosić będzie od wagonu bawełny (610 pudów) rb. 7 kop. 82, to jest o rb. 1 kop. 41 mniej na wagonie.

**Zamknięcie fabryki.** Z powodu zepsucia się maszyny parowej, przędzalnia Geldanowskiego (mury Aja) przy ul. Brzozowej № 14 i 16 została zamknięta na 4 do 5 tygodni. Na razie straciło pracę 100 robotników.

**Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora małżonkowie Abram i Pessa Łeczycy, właściciele domu przy ul. Wólczańskiej № 224, za niezaopatrzenie stróża w kożuch zimowy—skazani zostali na 50 rubli kary.

**Związek brukarzy.** Wczoraj w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175 odbyło się zebranie związku zawodowego brukarzy, pod przewodnictwem p. Jana Brzeskota.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu sprawozdania kasowego, rozważano sprawę unormowania stosunku pomiędzy pracownikami a pracodawcami. Obecnie warunki pracy, uzależnione od przedsiębiorców, są niezbyt korzystne dla robotników, wobec dążenia pracodawców do obniżenia płac zarobkowych.

Związek uznał za konieczne opracować odpowiednie stawki płacy zarobkowej, według której unormowane będzie wynagrodzenie brukarza.

**Towarzystwo higieniczne.** W piątek, dnia 21 lutego, o godzinie 7½, wieczorem, w szkole fabr. Poznańskiego (Ogrodowa 26), dr. Jasiński mówił będzie «O krwi i jej krążeniu po ciele» i w niedzielę d. 23 lutego o godzinie 3¼, po południu, w jadalni fabryki Geyerów (Piotrkowska 297); dr. Rotwaud: «O płucach i oddychaniu».

**Sekeya techniczna.** W dniu 21 b. m., w piątek, o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie członków Sekcyi technicznej przy ulicy Dzielnej № 31.

Porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) odczyt inż. chem. M. Dominickiewicza p. t.: «Nowy szybki sposób oznaczania tłuszczu w mydle»; 3) Sprawy bieżące.

**Koncert na rzecz budowy domu ludowego.** Zarząd stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, by zasilić fundusze na korzyść budowy domu ludowego w Łodzi, urządza w niedzielę d. 23 b. m. koncert wokalnemuzykalny, który odbędzie się w teatrze Małym (dawniej Apollo). Program koncertu nader bogaty i urozmaicony, mianowicie: śpiew chóru stowarzyszenia; trio: fortepian, wiolonczela i skrzypce; śpiew solo sopran, polonez kwintet (trzy wiolonczele, kontrabas i altówka), śpiew solo tenor oraz deklamacje, monolog; amatorzy odegrają obraz dramatyczny „Łobzowanie” Anczyca. Na zakończenie tańce dzieci w kostymach.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze Stowarzyszenia (Konstantynowska 23) od godziny 10 rano do 1 po południu i od 3 do 8 wieczorem, a w dniu przedstawienia w kasie teatru. Początek koncertu o godz. 2 i pół po południu.

**Sekcyja „Koło rodziców i wychowawców.”** Porządek dzienny posiedzenia zwyczajnego, zapowiedzianego na piątek, dnia 21 lutego r. b. następujący: dr. Przedborski: Jak dziecko uczy się mówić, czytać i pisać. Prof. K. Żандр: Uwaga w kwestyi wieku nauczania dzieci języków obcych, podniesionej przez dr. Przedborskiego. St. Czajkowski: O szkole przyszłości. P. J. Pogorzelska: Referaty z „Revue pedagogique.” Posiedzenie odbędzie się w sali Tow. higienicznego (Dzielna 13). Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

**Bandytyzm.** Do mieszkania Krystyny Schiele, przy ul. Długiej nr. 107, przyszło dwóch bandytów, którzy zaczęli ją dusić i przemocą odebrali kilka rubli.

— Na rogu ul. Miłsza i Wólczańskiej, na majstra piekarskiego W. Tyła napadło trzech bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali 165 rb. i uciekli.

**Napad.** W dniu wczorajszym, na buchaltera

firmy ekspedycyjnej «Reicher», p. Filipa Goldsoblą, na rogu ul. Olginińskiej i Dzielnej napadło dwóch ludzi, którzy zadali mu rany nożem. Była to podobno zemsta na tle partyjnym. Pieniądzy, jakie p. G. miał przy sobie, nie zabrano.

**Strzały i napad.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, w podwórzu domu № 86 przy ul. Zgierskiej, do robotnicy fabrycznej 43-letniej Julii Jungling kilku ludzi dało strzały z rewolweru.

Strzały chybiły, Junglingowa upadła. Napastnicy, przypuszczając że jest ranna, podbiegli do niej i pobili ją kolbami od browningów.

W chwili, gdy na krzyk Junglingowej wybiegli mieszkańcy, napastnicy ratowali się ucieczką. Rannej Junglingowej udzielił doraźnej pomocy lekarz Pogotowia.

Nadmienić należy, że w chwili napadu w mieszkaniu Junglingowej odprawiano modły przy zwłokach zmarłego jej dziecka.

**Ogień.** Dziś, o godz. 9 rano, przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 79 zapaliła się podłoga, a od tej złożona osnowa. Ogień ugasił topornicy II oddziału straży ogniowej ochotniczej. Oddział i przybył na miejsce wypadku, lecz nie brał udziału w akcji ratunkowej.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległo sześć osób; dwie kobiety i czterech mężczyzn.

**Atak nerwowy.** Wczoraj wieczorem w II cyrkułe Józefa Mikołajczyk, robotnica, lat 37, dostała ataku nerwowego. Lekarz Pogotowia pospieszył z odpowiednią pomocą.

**Oparzenia.** Na ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 24 Marya Ganc, córka kupca, lat 2, przez nieostrożność została obłana wrzącą wodą, przez co ma oparzoną głowę i twarz.—Na ul. Średniej nr. 111 Helena Kaczyńska, 4-letnia córka robotnika, również przez nieostrożność została oparzona gorącą wodą w brzuch i nogi. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

**Utrata przytomności.** W fabryce Gampego i Albrechta przy ul. Piotrkowskiej nr. 209, Juljanna Kirszel, robotnica, lat 21, nagłe, stojąc przy warsztacie, utraciła przytomność. Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

**Ze Zgierza.** Farbiarnia Urbacha została zamknięta po dwutygodniowym wypowiedzeniu pracy robotnikom.

## Z WARSZAWY.

\* Ułaskawienie.

Piotrowi Papiernikowi i Piotrowi Zygiertowi, skazanym przez warszawski sąd wojenny okręgowy za szereg napadów bandyckich, w okolicach Olkusza dokonanych, general-gubernator zmienił karę śmierci na roboty ciężkie w ciągu 20 lat.

## Z KRÓLESTWA.

**Napad na fabrykanta.** Okoliczności, towarzyszące zamachowi na właściciela fabryki, Józefa Bauerera w Myszkowie, są następujące:

O godzinie 7-jej wieczorem p. Bauerer wyjeżdżał z powrotem z fabryki swej w Mijaczowie do domu, na pobliskim folwarku. Towarzyszyła mu córka, p. Zawadzka. Gdy ujechali zaledwie kilkadziesiąt kroków, z sieni, wprost fabryki Szmelcera w Myszkowie, wybiegli jakiś człowiek i rzucił pod powóz paczkę dynamitu. Powietrzem wstrząsana ogłuszający huk. Zanim jednak nastąpił wybuch—p. Zawadzka odruchowo wyskoczyła z powozu, który toczył się tuż przy chodniku, na trotuar—i szczęśliwie uniknęła szwanku. Siłą wybuchu powóz został literalnie przecięty na pół, przepołowiony. Pan Bauerer, który, ogłuszony hukiem, pozostał w powozie—bezpośrednio, skutkiem eksplozji, żadnego szwanku nie odniósł. Zsuwając się jednak na bruk z polowy powozu, w której siedział, złamał prawą nogę w dwóch miejscach, poniżej kolana, z lewej zaś ma wyszarpany kawał ciała.

Jak się następnie okazało, p. Zawadzka odniosła lekkie osmalenie twarzy i oczu.

Stangret również spadł z kozła, nie stracił jednak przytomności i zdołał zaraz zatrzymać rozbiegane konie.

Rannego przewieziono natychmiast do Mijaczowa (odległego o pół wiorsty od Myszkowa), dokąd wezwano bezzwłocznie lekarza fabrycznego z Częstochowy oraz chirurga z za granicy.

Sprawca zamachu zdołał zbiec.

Niebawem na miejsce wybuchu przybyła policja i aresztowała starego rzeźnika, żyda, oraz dwóch przechodzących robotników (z których jeden pracuje w fabryce Mijaczowskiej przeszło 20 lat)—wszyscy oni jednak stanowczo do udziału w zamachu się nie przyznają.

Dokonano również rewizji u rodzin 3-ch robotników, zesłanych po strajkach w fabryce Mijaczowskiej do Cesarstwa. Nic podejrzanego tam nie stwierdzono.

## Z LITWY I RUSI.

**Wydalenie księży z Wilna.** Czytamy w „Goi-cu Wileńskim:” „W dniu 17 b. m., dziekan wileński, proboszcz kościoła ostrobramskiego, ks. Jan Mokrzejki, otrzymał urzędowe zawiadomienie od administracji, aby niezwłocznie opuścić Wilno i udać się do Lipnisek, w pow. oszmiańskim, dawnej swojej parafii.

Rozkaz natychmiastowego wyjazdu z Wilna otrzymał również proboszcz kościoła Wszystkich Świętych, ksiądz Fordon.”

## TELEGRAMY.

Petersburg, 19 lutego. (P) Posiedzenie Rady Państwa otwarto o godz. 2 m. 20.

Przewodniczy Akimow, który komunikuje odpowiedź króla portugalskiego, nadesłaną Radzie Państwa na telegram jej z wyrazami współczucia z powodu ostatnich wypadków w Lizbonie.

Sekretarz państwa zawiadamia, że Cesarz zatwierdził następujące projekty praw, przyjęte przez Dumę i Radę państwa:

- 1) O wysokości podatku miejskiego od nieruchomości na rok 1907;
- 2) o uwolnieniu od powinności wojskowej duchownych kałmyckich;
- 3) o zaopatrzeniu końmi wszystkich kozaków, którzy obowiązani są niesć służbę wojskową podczas pokoju;
- 4) o przekształceniu stanowisk gubernatorów wojennych obwodu akmolińskiego i semipałatyńskiego;
- 5) o wysokości podzięcinnego opodatkowania państwowym podatkiem gruntowym niezagospodarowanych gruntów w kraju turkiestańskim.

Następnie sekretarz państwa zawiadomił, że zamiast Guczkowa, który rzekł się mandatu członka Rady państwa, z ramienia przedstawiciela przemysłu i handlu wybrano Łosiewa.

Przewodniczący wita Łosiewa, przedstawiając go członkom Rady państwa, poczem przedstawiony podpisuje przysięgę.

Rada udziela baronowi Tizenhauzenowi urlopu na wyjazd, w celu otwarcia zjazdu szlachty litwańskiej.

Następnie Rada państwa przystępuje do rozpraw nad przyjętym przez Dumę projektem prawa, dotyczącego zmiany 33-go paragrafu ustawy o służbie państwowej, a przekazującego ministrom określenie i wydawanie pozostającym na służbie państwowej dymisyonowanym oficerom rocznych zapomóg, zamiast stałego stopniowego awansowania ich w stopniach urzędników cywilnych.

Referent komisji wniosków prawodawczych, Siergiejewskij, popiera pogląd komisji, zalecającej Radzie państwa, aby przyjęła projekt prawa w redakcyi, zatwierdzonej przez Dumę. Rada jednoznacznie przyjmuje projekt.

Przeszedłszy następnie do omówienia projektów praw o zwiększeniu liczby sędziów przysięgłych w Petersburgu, Moskwie, oraz ich powiatach, i przyjąwszy je bez rozpraw według redakcyi, zatwierdzonej przez Dumę, Rada państwa przyjęła również bez debatów wniesiony przez Dumę projekt prawa, dotyczący wysokości sumy podatku rozkładowego na lata 1908—1910, nakładanego na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, z wyjątkiem przedsiębiorstw eksploatających złoto i platynę.

Posiedzenie Rady państwa zamknięto o godz. 2 min. 55.

Petersburg, 19 lutego (P). Dzisiaj u posła austriackiego odbył się obiad, który zaszczylił swoją obecnością Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i Wielka Księżna Marya Pawłowna. Później odbył się wieczór, na którym znajdowali



się minister spraw zagranicznych Izwolski, przedstawiciele ciała dyplomatycznego i wyższego towarzystwa.

**Petersburg, 19 lutego (P).** Dziesiąta podkomisja budżetowa rozpoznała budżet departamentu leśnego i w raporcie dla komisji budżetowej wskazuje, że główny zarządzający do spraw rolnictwa powinien opracować program zbadania lasów w Rosji azyatyckiej, w kraju nadamurskim, ukończyć badanie w Rosji europejskiej i na Kaukazie w ciągu pięciu lat od 1909 r., opracować program rozszerzenia i przyspieszenia prac około nasadzenia lasów, ukończyć te prace w pięciu północnych guberniach Rosji europejskiej w ciągu 10 lat, a w pozostałej części Rosji i na Kaukazie w ciągu lat 5. Podkomisja powiększyła budżet dochodów o 500,000 rb., a suma dochodów wynosi 59,755,859 rb.

**Petersburg, 19 lutego (P).** W dalszym ciągu rozpraw sądowych w sprawie Portu Artura general Fok zrzeka się ostatniego przemówienia.

**Tambow, 19 lutego (P).** Poseł pierwszej Dumy państwowej, właściciel Okuniew, skazany został na sesji wyjazdowej saratowskiej izby sądowej za rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw i propagandę przeciwpaństwową na 6 miesięcy więzienia.

**Elizawetgrad, 19 lutego (P).** Izba sądowa skazała za udział w Znamieńskim kolejowym komitecie strejkowym 6-ciu na 6 miesięcy twierdzy, 2-ch na miesiąc, 2-ch zaś uniewinniła.

**Sofia, 19 lutego (P).** W Bogopolu zabito uradnika i ciężko raniono strażnika ziemskiego. Sprawcy zamachu zbiegli.

**Wiedeń 19 lutego (P).** „Corr. Bureau” zapewnia, że doniesienia dzienników petersburskich, jakoby do Saloniki miała być wysłana eskadra austriacka, są bezpodstawne. Eskadra odwiedzi tylko porty zachodniej części morza Śródziemnego.

**Wiedeń, 19 lutego (P).** „Corr. Bureau” oświadcza: Komunikat agencji Reutersa w tutejszych kołach kierujących przyjęto spokojnie. Jedynie niebezpieczeństwo widzą w obawach, że projekt kolei sandżackiej osłabi działalność reformatorską w Macedonii. Ze względu na powtórne wyjaśnienie Aehrenthala do obaw takich niema powodu.

**Berlin, 19 lutego (P).** „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” podaje tekst 23-go paragrafu traktatu berlińskiego z roku 1878-go, zaopatrując go w uwagę, że na podstawie paragrafu powyższego, prawo Austro-Węgier do budowy kolei w sandżaku nowobazarskim nie gwałci zasady „status quo” i nie ulega najmniejszej wątpliwości.

**Berlin, 19 lutego (K).** W sejmie pruskim zaznaczył poseł Czarlinski male powodzenie usiłowań pruskich władz szkolnych w prowincjach wschodnich. Ludzie, których kształcono w szkołach jedynie w języku niemieckim, zapominają tego języka bardzo prędko. Dalej protestował mówca przeciwko wykładaniu religii w języku niemieckim nawet dzieciom, które rozumieją tylko po polsku. Często zdarza się, że nauczyciele religii władają jedynie językiem niemieckim. Minister oświaty odpowiedział na zarzuty powyższe, że nauka religii udzielana jest w języku niemieckim zawsze tylko wówczas, gdy dzieci władają już dostatecznie tym językiem. W każdym razie minister przyznaje, że wzrost liczby nauczycieli, władających językiem polskim, jest powolny.

**Londyn, 19 lutego.** Agencja Reutersa donosi, że w urzędowych źródłach angielskich absolutnie nie wiadomo o możliwości zawarcia ugody pomiędzy Anglią a Rosją w sprawie bliższego Wschodu o czym donosiła prasa rosyjska. Pogłoski te spowodowało prawdopodobnie położenie, wywołane przez projekty kolejowe Aehrenthala. Obecnie trudno powiedzieć, do jakiego stopnia wypadki ostatnich czasów wpłyną na znany koncert mocarstw europejskich. Ciężar żądania Anglii nie ulegną w żadnym razie zmianie z powodu takiego stanu rzeczy, to przecież należy oczekiwać, jak stan ten wpłynie na gabinety petersburski i wiedeński. Co się tyczy austriackiej polityki kolejowej, przypuszczają, że pora obecna kiedy mocarstwa starają się wpłynąć na Portę w celu

przeprowadzenia reform sądowych w Macedonii, nie jest właściwa do występowania z takimi planami. Wpływ projektu austriackiego i istniejące traktaty międzynarodowe można będzie ocenić dopiero wtedy, kiedy wiadomym będzie stosunek między dwoma mocarstwami, które podpisały program w Mürzsteg.

**Londyn, 19 lutego.** „Daily News” pisze: Zdaniem naszym, istnieje jeden tylko sposób rozwiązania sprawy bałkańskiej: Jeżeli Anglia istotnie posiada zwierzchnictwo na morzu, jeżeli istotnie rozporządza siłą i cenioną jest przez wszystkich, jako sprzymierzeniec, to niechaj nalega na przyspieszenie reform. Inne państwa zrozumieją wówczas, że Anglia stanowi czynnik, z którym należy się liczyć. Handel Anglii na Bałkanach może zwiększyć się tylko z chwilą przyspieszenia reform, zabezpieczających porządek. Wyżej jednak od korzyści materialnych należy postawić dług Anglii względem narodów wschodnich. Nie mamy żadnych powodów do przeciwdziałania budowie kolei austriackich, niemieckich lub rosyjskich, czy to do Saloniki czy też do Bagdadu. Moglibyśmy jednak uzależnić zgodę naszą na te przedsięwzięcia, a nawet pomoc materialną od tego, czy Niemcy i Austria zechcą przyjąć plan reform w Macedonii, zakreślony przez lorda Lansdowne'a. „Daily Telegraph” oświadcza, że zatarg pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem miał skutek oryginalny, mianowicie ujawnił ogromną zmianę w zapatrywaniach Anglii co do niebezpieczeństwa grożącego ze wschodu. Dzisiaj Anglia może mniej lub więcej obojętnie przyglądać się starciu różnorodnych interesów, ujawniającemu się w sposób tak przykry na Bałkanach. Zupełnie jest widocznym, że nie może być nawet mowy o natychmiastowym wybuchu wojny z powodu tego starcia. Prawdopodobnie nawet budowa kolei współzawodniczących przyczyni się bardziej, niż cokolwiek innego, do rozwoju półwyspu bałkańskiego i do polepszenia sytuacji politycznej w Macedonii.

**Rzym, 19 lutego (P).** Dwunastu posłów, należących do lewicy skrajnej, postawiło w izbie posłów wniosek, aby izba zaproponowała rządowi rozważenie sytuacji, dotyczącej interesów ekonomicznych i politycznych, zarówno państwa włoskiego, jak i całej Europy, a wytworzonej skutkiem niedawnego udzielenia przez Turcję koncesji na budowę kolei na półwyspie Bałkańskim.

**Neapol, 19 lutego (P).** Eskadra pod dowództwem kontradmirała Eberhardta przybędzie tutaj w dniu 20 b. m. W admirałceji w Neapolu dany będzie obiad na cześć Eberhardta i oficerów eskadry rosyjskiej.

**Urmja, 19 lutego (P).** Członkowie tureckiej komisji pogranicznej, generałowie Daniel pasza i Ali Nadir pasza, stanowczo zaprzeczają wiadomościom, podanym przez dzienniki rosyjskie o rękomej mobilizacji wojska tureckiego w okęgach granicznych z Rosją, oraz pogłoskom o jakichkolwiek przygotowaniach wojskowych Turcji przeciwko Rosji.

**Pekin, 19 lutego (P).** Edykt cesarski rozkazuje reorganizację wojsk w dolinie Jancyjan i upoważnia ministerium skarbu do wyszukania środków na utworzenie nowej armii do obrony rzeki.

D Z I E N N E.

**Wiedeń 20 lutego (P).** O godz. 10 min. 11 wieczorem w dniu wczorajszym odczuć się dało lokalne mocne chwiecie się gruntu. Wstrząśnienie było tak znaczne, że w centralnym geodynamicznym instytucie z wielu sejsmograficznych aparatów spadły przybory dla notowania wahań.

**Wiedeń, 20 lutego (P).** Na wyborach do sejmiku z gmin wybrano w Tyrolu: 2 socjalistów chrześcijańskich, 2 zachowawców i 8 klerykałów włoskich. W dwóch gminach wyniki wyborów jeszcze niewiadome.

**Londyn, 20 lutego (P).** Wczoraj rozpoczął się lokaut, ogłoszony przez właścicieli budoj statków wodnych na rzece Tamizie. Lokaut wywołało postanowienie robotników protestujących przeciwko niżej płacy robotkowej i zawieszeniu robót. Pozostało bez pracy 83000 robotników.

**Londyn, 20 lutego (P).** „Times” w całości

pochwała komunikat gazety „Rossija” i oświadcza, że pochodzące z Wiednia zapewnienia, jakoby Austro-Węgry jak dotychczas pragnęły zaprowadzenia reform w Macedonii, nie mogą usunąć wyników ich postępowania z Turcją.

Omawiając zaprzeczenia austriackie, dotyczące istnienia anglo rosyjskiej ugody, obliczonej na najbliższą przyszłość, „Times” oświadcza, że jeżeli dobre stosunki, ustalone obecnie między Rosją a Anglią mogłyby dopomóc Anglii do złączenia rozdzwinków wynikłych pomiędzy Rosją i doświadczonym przyjacielem Anglii Austro-Węgrami i zaludniającymi je narodowościami, Anglia widziałaby w tem szczególnie pomysłny rezultat anglo rosyjskiej ugody, dotyczącej Azji.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 20 lutego.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa . . . . .	75.25	74.25	74.90
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r . . . . .	—	—	—
5% „ „ z 1903 r . . . . .	93.50	92.50	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	88.50	87.60	88.15
4% „ „ „ . . . . .	81.75	80.75	81.37 1/2
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	89.40	88.40	87.75
4 1/2% „ „ „ Łodzi . . . . .	82.80	81.80	82.45
4 1/2% „ „ „ . . . . .	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
Pożyczka premijowa I-ej emisji . . . . .	338	330	335
„ „ „ II-ej emisji . . . . .	264	256	—
„ „ „ szlachecka . . . . .	225	217	—
L'popy . . . . .	—	—	—
Rudzi . . . . .	—	—	378
Starachowice . . . . .	—	—	—
Putiłowskie . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46.90	—	—

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju“).

z dnia 20 lutego.

Renta państwowa 74,75	
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	334.
„ „ II . . . . .	260.
„ „ szlachecka . . . . .	221.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
20/II 1 pp.	724.9	+ 4.2	93	Pd Z 1	Z dn. a 2)/II Temperatura max. +4.2° C.
20/II 9 w.	726.3	+ 1.3	98	Z 1	Temperatura min. +1.2° C.
21/II 7 r.	730.1	- 0.4	93	Pa Z 1	Opadu 3.5

OFIARY.

Dla niezamożnej młodzieży studenckiej.

(Na ręce czcigodnego ks. ó-ra Franciszka Gabryła rektora uniwersytetu Jagiellońskiego).

S. 1 rb.

Na Towarzystwo opieki nad dziećmi.

Zamiast składek na pogrzeb F. Sztencela—składają: A. P. 60 kop., B. C. 60 k., J. H. 60 k., S. W. 60 kop., F. R. 60 k., E. F. 60 kop.

Na I ochronę katolicką.

Ku uczczeniu ś. p. R. many z Sumińskich Zaborowskiej—składają: dr. St. Brzozowski 5 rb., dr. K. Brzozowski 3 rb., J. Żółkowski 1 rb.

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.4 m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 3.25, 12.35, 5.40, 6.38. do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, 5.37, 6.30. z Warszawy o g. 12.13, 5.31, 6.30.

W dniu 18 b. m. zmarł długoletni członek naszego Zarządu



# KAROL HUGO.

W zmarłym tracimy szczerego przyjaciela i doradcę, którego pamięć pozostanie na zawsze w sercach naszych.  
Niechaj mu ziemia lekka będzie!

Zarząd Stowarzyszenia Udziałowego  
Przemysłowców Okręgu Łódzkiego dla zakupu węgla.

224

## KAPITULACYE.

Z powodu procesu generała Stessla o oddanie Portu Artura w ręce japończyków, warto przypomnieć najwybitniejsze oblężenia i kapitulacje twierdz w czasach najnowszych.

Jak wiadomo, poddawać się mogą z konieczności nieprzyjacielowi, zarówno armie na wolnym polu, jako też w twierdzach, ale wszelkie tak zwane kapitulacje już w czasach rzymskich były surowo karane.

Marszałek austriacki Mack, który dnia 17 października 1805 roku oddał w ręce francuzów twierdzę Ulm, był przez sąd wojenny skazany na 6 lat więzienia w twierdzy i utratę wszystkich odznaczeń. Cesarz Franciszek I-szy złagodził wymiar kary do lat dwóch. Dopiero w roku 1819 zwrócił mu cesarz tytuł marszałka i odznaczenia, a zarazem emeryturę w drodze łaski.

Słynna i pamiętna jest kapitulacja Sedanu. Zarządził ją cesarz Napoleon III-ci, ponieważ je-

dnak przed ukończeniem bitwy oddał swoją szpadę nieprzyjacielowi, główny więc wódz armii francuskiej, marszałek Mac Mahon, miał podpisać akt kapitulacji. Mac Mahon atoli otrzymał ranę, kapitulację zatem podpisał i wykonał generał Wimpffen. Z powodu poddania twierdzy Sedanu nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności, a to skutkiem zmiany rządów we Fraacyi.

Twierdza Metz kapitulowała dnia 29 go października 1870 roku ks. Fryderykowi Karolowi pruskiemu. Garnizon liczył 173,000 żołnierzy. Dowódcę twierdzy, Bazaine'a i całą armię zabrali prusacy do niewoli. Bazaine'a skazano, jak wiadomo, na śmierć, ale prezydent Thiers ułaskawił go na 20 lat więzienia. Jednakże Bazaine przy pomocy żony uciekł z więzienia na wyspie St. Marguerite do Madrytu i tam umarł w nędzy.

Podczas oblężenia Paryża główny dowódca, generał Trochu, widząc, że kapitulacja twierdzy jest niemiętkona, oddał dowództwo w ręce generała Vinoy. Podpisanie jej nastąpiło jednocześnie z zawarciem zawieszenia broni na 21 dni,

które podpisał Juljusz Favre dnia 28-go stycznia 1871 roku w Wersalu. Ponieważ Paryż poddał się z głodu, więc nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Forteca Belfort, której dzielny obrońca, Denfert-Rochet, zjednał sobie sławę, poddała się dnia 13 lutego 1871 r., ale dopiero po otrzymaniu pozwolenia ze strony rządu francuskiego. Zalogą otrzymała od Niemców wolny odwrót spośród honorów wojskowych.

## Bal tokarski

w Sali Angielskiej (Wólczańska 5) dla członków i wprowadzonych gości, 22 LUTEGO o godz. 8-jej wieczorem.

Wejście dla panów i wprowadzonych dam 1 rb., dla dam 50 kop. 212-3-3

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAA** Biuro nauczycielskie, Piotrkowska № 92, poleca nauczycielki z doskonałym francuskim i muzyką, freblówką i bonę z szyciem różnej narodowości. 516-3-1

**A**parat fotograficzny sprzedam ze wszystkimi przyborami lub bez, ulica Jasna nr. 4 m. 7, przy ul. Zgierskiej. Zastac można w piątek, sobotę i niedzielę. 495-2-2

**D**ziewczynka trzymiesięczna do oddania na własność. Szosa Rokielaska № 55 m. 5. 482-2-2

**D**o sprzedania 7 mórg ziemi z domem, woda na miejscu. Wieś Sikielce pod Pabianicami, u Szczepana Banata. 503

**D**o sprzedania koń z uprzężą i wolanem Stacya Chojny. 467-3-2

**E**legancko, niedrogo robię suknie, kostiumy. „Stanisława”. Przejazd № 48, mieszki. 10, 2 piętro w podwórzu. 218w12cs5

**H**elena Borowska zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki I K. Poznańskiego. 470-3-3

**M**ieszkanie wspólne dla panienki inteligentnej do wynajęcia. Wólczańska № 97, pracownia Maryi. 395-4-4

**M**aszyna do sprzedania do pożyczek. Rybna № 13 m. 19. 490-3-2

**N**auczycielka, mająca pozwolenie na nauczanie na pensji, otrzyma dobrą posadę. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska № 92. 515-3-1

**N**auczycielki, bonę, freblanki, gospodynie, różnych narodowości, poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 378-6-4

**O**soba w średnim wieku, energiczna, zdrowa, znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie domowym—pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem we dworsku, lub u księdza. Oferty pod lit. A. G. w Adm. „Rozwoju”. 371-d-7

**O**gier gniady, 5-letni, chodzi w parze i w pojedynkę—do sprzedania. Przejazd nr 50, stróż wskaże. 491-3-2

**O**ddam chłopczyka 2-letniego, nieochrzczonego. Piotrkowska nr. 21, m. 5. 499-3-2

**P**oszukuję miejsca kasyerki w Pabianicach lub w Łodzi; mogą złożyć 200 rb. kaucyi. Oferty pod „S. S.” w Administracji „Rozwoju”. 471-3-3

**P**otrzebny od 1 marca ogrodnik samotny do zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość: Zgierz, fabryka Poselta, u obermajstra Szaniawskiego. 483-3-2

**P**otrzebny zdolny subjekt felczerski. Łąków, Nawrot 63. 486-3-2

**P**otrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ul. Południowa 30, Felsch. 502-3-1

**P**okój z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia. Kamienna nr. 22 m. 2. 510-3-1

**P**otrzebni są agenci. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod literami „S. P.”. W ofertach uprasza się o wypisanie lat, żonaty czy kawaler. 511-1

**P**rzyjmuje zamówienia na strojenie fortepianów i pianin. Benedykta 43 m. 14, F. Sobczynski. 518-3-1

**P**otrzebna kasyerka do apteki z niemieckim. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 475-2-2

**P**oszukuję szycia po domach prywatnych. Ulica Szkladowa № 12 m. 9. 427-3-3

**P**otrzebny chłopiec na praktykę do zakładu rymarsko siodlarskiego. Widzewska 194. 517-3-1

**S**uknie i kostiumy szyję elegancko, po cenach przystępnych. Tamże nauka kroju za rb. 10. Widzewska 127 m. 18. 432-3cs2

**S**zkola prywatna i freblowska. Kursa dla freblanek i bon. Wyda e patenty. Nauki freblowskie. Hygieina. Słój pedagogiczny. Gmnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny K. Weizelt, Piotrkowska nr. 145. 163-10-6

**S**pecjalna pracownia zębów sztucznych Bolesław Juszcakiewicz. Pańska 75, m. 5. 3005-30-23

**Z** powodu choroby jest do sprzedania sklep spożywczy. Dom Mikołajewskiego w Koluszkach. 282-8-8

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Antoniego Dudka, wydany z fabryki Poznańskiego. 507-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Feliksy Barczyńskiej, wydana z fabryki Scheiblera. 500-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Jana Wandachowicza, wydany przez gospodarza Szajnerta. 509-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Jana Przepiórkowskiego, wydany z fabryki O. Szlarka. 513-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Wincentego Niedziela, wydany z fabryki B-ci Cab, przy ul. Karola 5. 508

**Z**aginal nies czarny, jamnik. Uprasza się o odprowadzenie na Srednia № 51 m. 26. 512-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Stanisławy Smuk, wydany z fabryki H. Barcińskiego. 501-1

**Z**aginal kwit od paszportu i biletu wojskowy na imię Michała Marszałka, wydany przez policmajstra m. Łodzi. 506-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Leopolda B-nasiaka, wydany z fabryki Heinzia i Kunitzera. 504-1

**Z**aginęło świadectwo od paszportu na imię Józefy Witaszek, wydane z fabryki I. K. Poznańskiego. 515-3-1

**Z**naleziono dnia 19 lutego o godz. 3 pp. róg Piotrkowskiej i Pasaż Meyera portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać można w adm. „Rozwoju”. 505-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Waleryi Szymańskiej, wydany z fabryki Heinzia i Kunitzera. 462-3-3

**Z**aginal paszport na imię Weroniki Pawlikowskiej, wydany z gminy Gałków. 471-3-3

**Z**aginal paszport i bilet wojskowy na imię Antoniego Gabnera, wydany z gminy Habielica. 474-3-3

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Leona Lipkowskiego, wydany z fabryki Karola Zinka. 468-3-3

**Z**aginal kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Ludwika Jakubowskiego, wydany z fabryki K. Kreczmera. 464-3-3

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Antoniego Janic, wydany z fabryki Heinzia i Kunitzera. 492-3-2

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Leona Bartnika, wydany z fabryki Kren nga i S-ki. 493-3-2

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Kazimierza Pacanowskiego, wydany z fabryki Kreczmera. 489-3-2

**Z**naleziono paszport na imię Johana Krzysztofa Szlecht, wydany z gminy Ciosna. 498-3-2

**Z**aginal paszport na imię Stanisława Jarek, wydany z gminy Kowale-Panisko, pow. tureckiego. 480-3-2

**Z**aginal paszport, wydany z gminy Chojny na imię Stefana Sudry. 4-4-3-2

**Z**aginal paszport na imię Józefy Krawczyk, wydany z gm. Długie. 4-7-3-2

**Z**magle do sprzedania. Piotrkowska 79. 485-3-2



# Zarząd drogi żelaznej WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ

zawiadamia, iż od dnia 8-go (21-go) lutego r. b. zaczyna obowiązywać nowa taksa dla agenturowych dróg żelaznych.

Według tej taksy komisya od transportów, opłacających wyższe cło, została

## OBNIŻONĄ

a mianowicie wynosić będzie od wagonu bawełny (610 pudów)

Rubli 7 kop. 82, t. j. o Rub. 1 kop. 41

mniej na wagonie.

226-3-1

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej ogłasza licytację na wykonanie około 300-tu umundurowań dla pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej z powierzonego materyału.

227

Warunki dostawy można otrzymać od 24 do 27 lutego w biurze Zarządu, ul. Tramwajowa № 6 od godz. 10 do 12 i od 4 do 5 codziennie.

Codziennie przyjmuje zapisy Pań i Panów na

## Nowy Kurs Tańców,

223-4-1

który rozpocznie natychmiast po skompletowaniu takowego — jeszcze w bieżącym miesiącu. Cegielniana 56, m. 1. A. Lipiński.

Młodzież szkolna korzysta z ulg w opłacie!

## 3 lub 2 pokoje

z kuchnią potrzebne od 1-go kwietnia, w ostateczności 1 lipca na ul. Piotrkowskiej lub w okolicach bliżej Piotrkowskiej. Oferty w „Rozwoju”. 202-3-2

## KINEMATOGRAFY

rozmaitych systemów, całkowicie urządzone. Sprzedaż i dzierżawa obrazów kinematograficznych — tanio. Wiadomość: Teatr „Urania”, Cegielniana 34 221 6 1

Każdy może bez wszelkich trudności, w przeciągu kilku miesięcy wiać językami francuskim lub angielskim.

Za szybki postęp ręczą poważne referencje i świetne świadectwa. Listy sub. „Samienna nauczycielka” w adm. „Rozwoju”. 203-3-1

## Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

miniejsem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 25-go lutego nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. styczniu 1908 roku za frachtami: Grodno Półn. Zachod. 48955 syrop kartofiany, L. Mark, zaliczenie 69 rb. 30 kop.; Borkowiczy R. Orł. 2673 kiszki solone, Błat, zaliczenie 84 rb. 79 kop.; Warszawa W. W. 196685 śledzie i minogi, Nimcewicz, zaliczenie 73 rb. Kiszyniów Połud. Zachod. 68202 wino besarabskie, Kiwa Hersonski, zaliczenie 12 rb.; Granica W. W. 28771 masło kokosowe, H. Reicher i Co.; Sosnowice—kopalnia Niwka W. W. 66703 węgiel kamienny, Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu dla I. D. Borlińskiego, zaliczenie 86 rb. 50 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna dnia 27 lutego now. st. 1908 r. o godz. 10 rano. 229-1

Pierwszorzędny dom agenturowy poszukuje

## zdolnego współpracownika

chrześcijanina, cieszącego się dobrą opinią w tutejszych sferach handlowych, za dobrem wynagrodzeniem przewidyjnym. Zgłoszenia listowne przyjmuje adm. „Rozwoju” pod lit. J. R. 207-3-2

W Niedzielę, dnia 23 lutego r. b. w sali „Helenów”.

# BAL majstrów stolarskich

dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Z poważaniem Urząd starszych.

209-3-2

Początek o godz. 8 wieczorem.

Zabawę urozmaici niespożnianka.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby estuzne. 1613r104

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-11 r. i od 3-6 popoł. 1420r397

Ul. Południowa № 2.

**Dr. S. KANTOR**

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe

Krótko № 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz. panie od 5-6

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

**Dr. Stanisł. Piekarski**

Choroby weneryczne i skórne

przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.

Rozwadowska 6. 1331r235

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33

Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

**Dr. D. Helman**

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjm. od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz. Mikofajewska 4, obok Dzielnej. 762r1

**Dr. A. Groszlik**

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Zielna № 5.

Od 8 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

**Niebywała Oszczędność**

Pracy, Czasu i Pieniądzy.

**Dr. I. Silberstrom**

ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).

Specjalista chorób wenerycznych i moczopłciowych skóry i włosów. Leczenie elektrycznością i radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy etc

Przyjmuje od 8-11 1/2 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Opatentowany wynalazek D-ra Golewaja fabrykacji firmy „Hordliczka i Stamirowski”

## MYDŁO NAFCIANE

do Prania.

**Dr. S. Sznitkind**

mieszka obecnie na Sredniej nr. 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektrycznością i masażem

Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano, od 5-8 1/2, wiecz. 469-r-242

Wypiera bez tarcia brud i wszelkie plamy.

Nie niszczy bieliny.

Pracę przy praniu czyni lekką.

Nie trzeba używać chlorku i bieliła.

Bielizna po praniu jest śnieżysto-biała i bezwonna.

Mydła nafcianego zużywa się znacznie mniej, niż zwyczajnego.

**Ameryka pierze tylko mydłem nafcianem.**

Cena 15 kop. za funtowy kawałek

Handlującym rabat.

Kantor sprzedazy Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego w Łodzi

ulica Dzielna № 7

1-sze piętro w podwórzu.

**Bracia Golewscy.**

**Dr. A. STEINBERG**

Benedykta 3

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem, wibracją, elektrycznością (usowanie włosów z twarzy za pomocą elektrotry). Gabinet Rentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exam'y, lupus'u, favus'u i t. p.) 128r

**Dr. Eugenia Kantor-Gorzul**

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-187

**Dr. H. Rosenthal**

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r115

Godziny przyjęcia od 9-10 i od 5-7-ej.

Osiadłem się w lutym w tym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł. w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

**Fabryka**

z lokomotyłą, parowem ogrzewaniem, elektrycznością, w pobliżu Tomaszowa tanio do sprzedania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Ugra, Wierzbowa 8, sub B.B.

Sachsen-Altenburg Technikum Altenburg. Budowa maszyn, elektro-hydro i gazo-technika, produkcja papieru i technika samochodów. Programy bezpłatnie.

**Dr. B. Rejt**

ul. Średnia № 5. 149r113

**ZARAZ**

poszukuję pokoju w zamian za udzielanie lekcyj, przystosowane do gimnazjum lub na świadectwo. Pokoik może być nie auty, jaknajskromniej ameblowany. Oferty w adm. „Rozwoju” sub. „W. H. L.” 173-5-4

Niniejszem podaję do wiadomości moich Szanownych Klientów, że **SPRZEDAŻ** moich znanych ze swej dobroci **KAW PALONYCH**, która się dotychczas odbywała u Pana Ed. Bogdańskiego w Łodzi, przy ulicy Krótkiej Nr. 11, z dniem dzisiejszym zupełnie wstrzymałem i uprzejmię proszę Sz. Panów Kupców i Handlujących etc. o łaskawe zwracanie i zaopatrzenie się w moje **Kawy Palone** w sklepie moim w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 95.

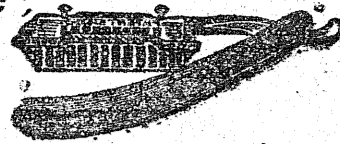
Polecam się nadal łaskawym i życzliwym względem W-nych Panów

Z uszanowaniem  
**Import Kawy — L. B. JANKIEWICZ,**  
Warszawa—Łódź.

175-3-3

WYGÓŚĆ dla PANÓW

Hygiena.



Brzytwa bezpieczna z wiecznym mechanicznym aparatem „Hygiena”, którym każdy może się golić sam bez pomocy, nawet w ciemności bez żadnej obawy zarżnięcia się, oprócz tego, brzytwa ta jest z najlepszej angielskiej stali, wzeszła w świat z firmy znanej marki „Solingen”, nagrodzona wieloma medalami. Cena tylko rb. 2, 2 szt. 3.60.

PREMIUM! Do każdej brzytwy dołącza się bezpłatnie cały nikielowy przybór do golenia. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym bez zadatku. Wyłączna sprzedaż u Henryka Ratt, Warszawa—Nowolipie 40 1-szy oddział. Za przesyłkę dołącza się do jednej lub dwóch 40 kop. Za dobroć brzytwy dołącza się poręczenia na 3 lata. 180-2

Do wynajęcia

od 1-go kwietnia 1908 r. na ulicy Widzewskiej № 147 pokój z kuchnią, 2 szopy i plac (głębokość od Widzewskiej do Mikołajowskiej) lecz tylko razem. Wiadomość na miejscu u Nicińskiego. 196-3 3

Na nieruchomości łódzką w dobrym punkcie z komfortem zbudowaną, potrzeba 40,000 rb., po 40,000 Towarzystwa, na 7 1/2 proc.

Oferty dla „Prawocy”, składać w Administracji „Rozwoju”. 101-d

SZKOŁA RĘKODZIELNICZA dla kobiet.  
**Anny Cukier Piotrk. 145-21**

Nauka kroju, szycia, słoju i robót ręcznych. Ceny przystępne. Szkoła wydała patenty, poświęcona przetrwaniu. 25-12 11

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemotywowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

**SANATOGEN BAUERA**

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Brozury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

145-4-3

**Najlepszy WĘGIEL krajowy**

Rudolf kostka I dla domowego użytku.  
" " II " "  
" orzech I dla piekarni etc. 1 korzec —  
" " II " " 250 funtów,

połączają: **A. O. TESCHICH i S-ka**, Widzewska № 62.

**Urząd Starszych Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi**

zawiadamia niniejszem pp. członków zgromadzenia, że w dniu 28 maja r. b. uroczystość obchodzony będzie 80-letni Jubileusz Zgromadzenia i że w celu upamiętnienia tegoż dnia, zaprojektowano ułożenie grupy fotograficznej pp. członków.

Upoważnienia do fotografowania rozsyłane będą pp. członkom, o ile adresy ich są wiadome; pp. członkowie zaś, którym z powodu braku adresu lub innych powodów, powyższe upoważnienia nie zostały doręczone, są uprzejmię proszeni o odebranie takowych u starszego majstra p. Józefa Lisnera, Piotrkowska № 156, przyczem nadmieniam się, że ostatni termin do fotografii naznaczony został na dzień 25 marca r. b.

Urząd Starszych Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi.

199-3-2

Pączki domowego pieczywa, doskonale po 4 kop., jak również i faworki 2 razy dziennie świeże.

Obstalunki od 100 szt. po 3 kop.

Ul. KONSTANTYNOWSKA № 57 m. 18. 187-14.3

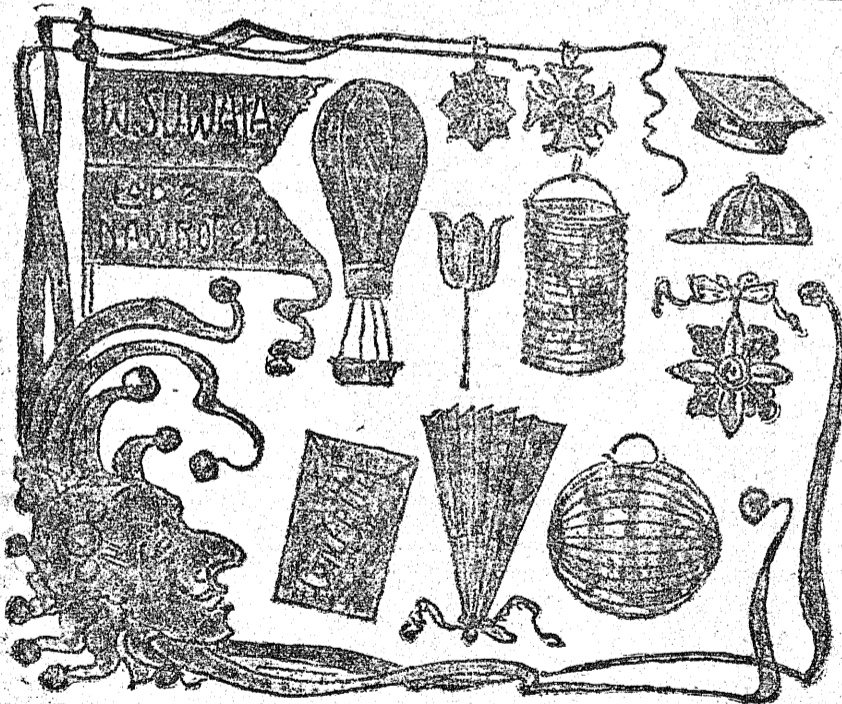
W czwartek d. 13 lutego r. b. powierzyłem sumę rb. 450 (czteryście pięćdziesiąt) Stanisławowi Borowskiemu, następnego dnia t. j. 14 lutego r. b. Pieniądże te zostały skradzione przez Marcina Jasiaka, który zamieszkiwał u Stanisława Borowskiego. Ktoby wiedział, gdzie się Jasiak ukrywa, proszę zawiadomić natychmiast gminę Szadek, wieś Boczek. Ukrywać się będzie w Warszawie lub Prusach; paszport wydany z gminy Rososzyce, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej Stanisław Karpiński.

164 3 **Na obstalunek!**  
Piekę doskonale ciasta domowe: babki, placki, strucla, ciastka kruche, torty, zwłaszcza bułeczki dworskie — po cenie nader umiarkowanej. Tamże wydaję obiady gospodarskie smaczne po 40 kop. Ul. Dzielna № 40, m. 1.

Drzewka owocowe:

gruszk, jabłonie, czereśnie, wiśnie i śliwki w najlepszych odmianach, różnej wielkości, pięknie wychodowane; 1000 szt. kasztanów i akacji sprzedaje w każdym czasie z własnych szkółek.

Osłńska Waleownia, st. kolei Kaliskiej Główna. 204-3-2  
Tamże do sprzedania OMNIBUS letni 16-to osobowy.



Pierwsza Fabryka Ketylionowa  
Confetti na pudry — pud od 4 do 12 rb. Przyjmuję dekoracje sal.

**W. SUWAŁA, Nawrot 24.**

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEJBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY  
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**KAPSULEK COGNET**  
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROBOM PŁUCNYM  
PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

Główny skład: Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

75-10-4